

Sygn. akt I ACa 789/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <u>SSA Jerzy Bess</u>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 lutego 2012 r. sygn. akt I C 961/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 789/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 18 września 2012 r.

W pozwie z dnia 31 maja 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. domagał się zasądzenia od J. K. kwoty 184 556,67 zł wraz z odsetkami za zwłokę, liczonymi od dnia 1 czerwca 2005 r. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i że w okresie jej sprawowania spółka nie opłacała składek na ubezpieczenie społeczne. Na dochodzoną kwotę składają się: składki osób zatrudnionych w spółce od października 1995 r. do czerwca 1996 r. na umowę zlecenia w kwocie 18 191,90 zł, z odsetkami w wysokości

58 078,10 zł oraz pracowników zatrudnionych od grudnia 1995 r. do kwietnia 1998 r. i od czerwca 1998 r. do grudnia 1998 r. w kwocie 199 631,90 zł, z odsetkami wynoszącymi 506 060,10 zł oraz opłata dodatkowa w kwocie 2 594,67 zł. Jako podstawę prawną roszczenia wskazano art. 299 k.s.h.

Wyrokiem zaocznym z dnia 6 lipca 2005 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. Pozwany złożył sprzeciw, w którym zakwestionował dopuszczalność drogi sądowej, wskazując przepisy art. 107, 108 i 116 ordynacji podatkowej zw. z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi o odpowiedzialności członków zarządu spółki za jej publicznoprawne zobowiązania orzeka organ administracji w drodze decyzji. Wdając się w spór pozwany podnosił, że w okresie objętym żądaniem pozwu nie pełnił faktycznie obowiązków członka zarządu spółki, nie zarządzał nią ani nie miał prawa do jednoosobowej reprezentacji, co wyłącza odpowiedzialność za jej zobowiązania. Następnie wyrokiem z dnia 27 marca 2009 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny, odrzucił pozew w części obejmującej roszczenie o zapłatę zaległych składek przypadających za okres od 25 listopada do 31 grudnia 1998 r. wraz z odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. W uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu pozwu Sąd podzielił stanowisko pozwanego co do niedopuszczalności drogi sądowej w sprawie, odnośnie okresu przypadającego po wejściu w życie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, której art. 31 w zw. z art. 116 ordynacji podatkowej przewiduje odrębne zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z jej zaległości z tytułu składek oraz mieszany, administracyjno-sądowy tryb orzekania w tym przedmiocie. Od decyzji wydanej przez organ administracji przysługuje bowiem zainteresowanemu odwołanie do sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Skoro co do roszczenia podnoszonego w przedmiotowej sprawie decyzja odnośnie składek za okres po dniu 25 listopada 1998 r. nie została wydana, zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej skutkująca odrzuceniem pozwu w tym zakresie. Uzasadniając merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniu Sąd Okręgowy wskazał, że warunkiem odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. jest m.in. faktyczna możliwość podejmowania w imieniu spółki czynności prawnych. Tymczasem pozwany J. K. w spornym okresie był wpisany jako wiceprezes zarządu spółki (...) w rejestrze przedsiębiorców KRS, ale wszystkie czynności zarządu i reprezentacji sprawował jej prezes – A. M.. Spółka prowadzi działalność transportową, a pozwany zajmował się tylko ekspedycją przesyłek, wyładunkiem, naprawą samochodów. Sąd wskazał ponadto, że w toku procesu J. K. wskazał mienie spółki – samochody ciężarowe – z jakiego nadal może być prowadzona egzekucja spornej należności.

Postanowienie o częściowym odrzuceniu pozwu nie było kwestionowane przez strony i uprawomocniło się. Na skutek apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 4 września 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w części orzekającej merytorycznie o żądaniu pozwu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 683 042,31 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 2005 r. oraz koszty procesu, odrzucił apelację w części dotyczącej odsetek od 12 września 2002 r. do 31 maja 2005 r. i rozliczył koszty postępowania odwoławczego. Sąd Apelacyjny uznał, że samo piastowanie przez pozwanego funkcji członka zarządu, ujawnione w rejestrze KRS i niezakończone formalnym aktem odwołania bądź rezygnacji zainteresowanego, wystarcza do przypisania mu odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. Odpowiedzialność ta jest niezależna od zakresu faktycznie wykonywanych zadań w spółce, bowiem ustalenia dokonywane pomiędzy członkami zarządu mają skutek jedynie wewnętrzny i nie zwalniają każdego z nich z obowiązku dbałości o sprawy majątkowe spółki. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro postępowanie upadłościowe, w którym była zgłoszona wierzytelność zostało umorzone, egzekucja wobec spółki była bezskuteczna.

Od tego wyroku skargę kasacyjną złożył pozwany J. K.. Podniesione tam zarzuty procesowe wskazywały naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., 278 k.p.c., 382 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów, w konsekwencji ustalenie, że wierzyciel wykazał bezskuteczność egzekucji, niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia właściwego terminu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wreszcie nierozważenie pozostałych okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego, w tym wadliwą ocenę przedłożonego świadectwa pracy. W ramach zarzutów prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 298 k.h. i art. 299 k.s.h. przez błędne ustalenie, że miała miejsce bezskuteczna egzekucja z majątku spółki, wadliwe oznaczenie daty tej bezskuteczności. Skarżący argumentował nadto, że rozwiązanie jego umowy o pracę w dniu 30 czerwca 1996 r. interpretować należy jako jednoczesne odwołanie z funkcji wiceprezesa zarządu, jednak i przed tym zdarzeniem podział czynności między J. K. a A. M. wykluczał faktyczny

wpływ pozwanego na zarządzanie spółką. Wszystko to skutkuje w ocenie skarżącego wyłączeniem odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność członków zarządu spółki za należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne powstałe przed 25 listopada 1998 r. regulują przepisy prawa prywatnego, co przesądza też pozytywnie o dopuszczalności drogi sądowej. Przesądził ponadto, że w przedmiotowej sprawie należy stosować ustawę nową, tj. art. 299 k.s.h., z uwagi na treść intertemporalnej regulacji art. 620 § 1 k.s.h., gdyż zdarzeniem prawnym, skutkującym odpowiedzialnością członka zarządu jest w każdym wypadku bezskuteczność egzekucji względem spółki, która w niniejszej sprawie została stwierdzona postanowieniem sądu z dnia 2 września 2003 r. o umorzeniu postępowania upadłościowego. W ocenie Sądu Najwyższego brak jest funkcjonalnej zależności między stosunkiem pracy a organizacyjnym stosunkiem członkostwa w organie zarządzającym, wobec czego rezygnacja ze stosunku pracy nie oznacza jednocześnie rezygnacji z członkostwa w zarządzie. Odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. nie uchyla również umowny podział czynności między prezesem i wiceprezesem spółki, który nie wywiera skutku wobec osób trzecich, a w szczególności wierzycieli spółki. Za wiążące dla sądów orzekających w sprawie Sąd Najwyższy uznał rozstrzygnięcie sądu upadłościowego o zakazie prowadzenia przez J. K. działalności gospodarczej na podstawie art. 17² prawa upadłościowego, które przesądza o możliwości zgłoszenia przez pozwanego wcześniejszego wniosku o ogłoszenie upadłości, w konsekwencji wyłącza dowodzenie braku winy pozwanego w tym zakresie. Odnosząc się do podniesionej w skardze kasacyjnej kwestii ustalenia momentu, w jakim wszczęcie postępowania upadłościowego optymalnie chroniłoby interes wierzyciela, Sąd Najwyższy wskazał, że badanie tej przesłanki nie było obowiązkiem sądu odwoławczego, skoro pozwany nie odwoływał się w toku procesu do braku szkody po stronie wierzyciela, a ustalenia faktyczne nie potwierdziły wcześniejszej podstawy egzoneracyjnej z art. 299 § 2 k.s.h.

Sąd Najwyższy uznał jednak za istotne, że skarżący kwestionuje swoją odpowiedzialność w oparciu o dalej idący zarzut współodpowiedzialności wierzyciela za niepowodzenie egzekucji syngularnej, prowadzonej na kilka lat przed ogłoszeniem upadłości. W jego ocenie strona powodowa niesłusznie ograniczyła wówczas egzekucję do zajęcia rachunku bankowego spółki, podczas gdy pozostały majątek, przede wszystkim środki transportu, pozwalała na zaspokojenie spornych roszczeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że warunkiem przypisania tej odpowiedzialności jest związek przyczynowy między wadliwym kierowaniem spraw spółki przez członka zarządu a szkodą powstałą po stronie wierzyciela, zgodnie z zasadą art. 361 k.c. Jeżeli więc niemożność zaspokojenia się wierzyciela jest następstwem jego własnego zaniechania, brak jest związku przyczynowego między zachowaniem zarządu spółki a szkodą, co z kolei ma wpływ na powstanie bądź zakres odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. Okoliczność tę, nie rozważaną dotychczas należycie, Sąd Najwyższy zalecił zbadać przy powtórnym rozpoznaniu sprawy. Za konieczne uznano ponadto zbadanie aktualnej sytuacji majątkowej spółki (...), skoro do akt złożono dokument, wskazujący na istnienie takiego majątku (zaświadczenie o zarejestrowanych na spółkę trzynastu pojazdach). Postępowanie dowodowe powinno służyć wyjaśnieniu, czy wierzyciel może skierować jeszcze egzekucję i uzyskać zaspokojenie z przedmiotów należących do spółki. Wskazano przy tym, że formalne stwierdzenie bezskuteczności egzekucji nie wyklucza tego sposobu egzoneracji członka zarządu, z uwagi na subsydiarny charakter jego odpowiedzialności.

Rozpoznając sprawę po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2011 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie III i IV i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczych. W uzasadnieniu wskazano, że wobec treści wyroku Sądu Najwyższego zakres problemów podlegających zbadaniu powoduje, że sąd II instancji nie może rozpoznać sprawy co do istoty bez narażania stron na pozbawienie jednej instancji merytorycznej, zatem z naruszeniem gwarancji zastrzeżonej w art. 78 Konstytucji. Zalecono także Sądowi Okręgowemu zwrócić uwagę na obowiązujące w dacie wszczęcia egzekucji przepisy prawa publicznego, ułatwiające zaspokojenie wierzycieli publicznoprawnych dzięki instytucji ustawowego prawa zastawu, wynikającej z ustaw o zobowiązaniach podatkowych z 1980 r.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 20 lutego 2012 r., zasądził od pozwanego J. K. na rzecz strony powodowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwotę 683 042,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty, a ponadto zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 13 341,60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd wskazał, że na zarządzenie w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia pism zawierających wszystkie wnioski dowodowe, twierdzenia i zarzuty, pozwany zarzucił, że historia egzekucji prowadzonej przez stronę powodową w stosunku do (...) sp. z o.o. wskazuje, że strona powodowa była zainteresowana jedynie egzekucją z rachunku bankowego pomijając wszelkie inne sposoby zaspokojenia swoich roszczeń. Pomimo upływu 6 lat od złożenia wniosku o zajęcie rachunku bankowego do informacji, że na rachunku nie ma środków i nie ma wpływów powód nie podjął żadnych działań zmierzających do prowadzenia egzekucji z innych składników lub praw majątkowych przysługujących spółce. Ponadto jeszcze w lutym 2008 r. spółka posiadała kilkanaście pojazdów zarejestrowanych w latach 1994-1996 istniała zatem możliwość zaspokojenia z tych składników majątku. Z rocznej ankiety na 1999 r. wynika, że spółka posiadała majątek trwały w kwocie 877 500 zł. w tym samochody o wartości 788 600 zł. Z kolei strona powodowa oświadczyła, że zajęcie rachunków bankowych było częściowo skuteczne. W wypadku zaś częściowej skuteczności organ egzekucyjny nie miał możliwości zastosowania środków bardziej dolegliwych dla dłużnika. Ponadto w latach 1994-1999 dłużnik kilkakrotnie zwracał się o zawarcie układu ratalnego, przy czym żadnego w całości nie zrealizował, jednak każdorazowe zawarcie układu skutkowało zawieszeniem postępowania egzekucyjnego. Upadłość dłużnika ogłoszono dnia 13 listopada 2000 r. W odpowiedzi pozwany zwrócił uwagę na uregulowanie zawarte w art. 7 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Ponadto zarzucił, że działanie strony powodowej polegające na zaniechaniu obowiązków w toku postępowania egzekucyjnego wobec spółki licząc że później należności można dochodzić od członka zarządu narusza art. 5 k.c., gdyż obywatel powinien mieć pewność, że jeżeli państwowa jednostka organizacyjna wszczynając egzekucję wobec spółki to podejmie działania, które nie narażą na szkodę członków zarządu spółki.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. jest ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym jako wiceprezes zarządu Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Zajmował się transportem, naprawą samochodów oraz zleceniami wysyłki samochodów. Pełnił tę funkcję od 1992 r. a w 1996 r. bez złożenia rezygnacji z funkcji, zajął się na podstawie umowy z A. M. prowadzeniem spraw spółki (...). Nadal jednak faktycznie zajmował się wysyłkami i wyładunkiem. Prezesem zarządu spółki K. był przez cały okres jej funkcjonowania A. M.. Do reprezentowania (...) sp. z o.o. upoważniony był prezes zarządu samodzielnie lub dwie osoby spośród członków zarządu, prokurentów lub pełnomocników działające wspólnie. Od 1996 r. A. M. zajmował się sprawami (...) sp. z o.o. samodzielnie.

W dniu 13 listopada 2000 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy ds. upadłościowo układowych ogłosił upadłość (...) sp. z o.o. w K.. Wierzytelności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na kwotę 335628,50 zł, na kwotę 220 418,47 zł oraz na kwotę 53 850,60 zł zostały uwzględnione na liście wierzytelności. Postanowieniem z dnia 2 września 2003 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie umorzył postępowanie upadłościowe na podstawie art. 218 § 1 pkt 1 prawa upadłościowego.

W 1996 r. (...) sp. z o.o. posiadała ponad dwadzieścia ciągników z naczepami i licencjami. Posiadała również sprzęt i wyposażenie biura obejmujące meble, faksy, komputery, programy. Posiadała również wyposażenie warsztatów napraw samochodowych obejmujące podnośniki do samochodów ciężarowych, klucze oprzyrządowania, stoły i regały oraz zapas części. Do 1998 r. (...) sp. z o.o. terminowo wypłacała wynagrodzenia pracownikom. Od 1999 r. zaczęła zalegać z wypłatami.

We wniosku o ogłoszenie upadłości pełnomocnik (...) sp. z o.o. wskazał, że w skład majątku ruchomego spółki wchodzi (...), (...), naczepa F., biurka szt. 4, krzesła sztuk 6, szafy biurowe sztuk 4, komputer biurowy sztuk 2, monitor komputerowy sztuk 2, drukarka komputerowa sztuk 2, maszyna do pisania sztuk 2, centrala telefoniczna sztuk 1, aparat telefoniczny sztuk 3. Syndyk masy upadłości ustalił, że w skład majątku spółki wchodziły: ciągnik siodłowy (...) 2024, ciągnik siodłowy (...) 2310, naczepa F., biurka szt. 4, krzesła sztuk 6, szafy sztuk 4, komputer biurowy sztuk

2, monitor komputerowy sztuk 2, drukarka komputerowa sztuk 2, maszyna do pisania sztuk 2, centrala telefoniczna sztuk 1, aparat telefoniczny sztuk 1, wierzytelności ocenione jako ściągalne na kwotę 50366,52 zł.

Na rzecz (...) sp. z o.o. w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w W. zarejestrowane są pojazdy: trailor (...) od dnia 14 stycznia 1994 r., trailor (...) od dnia 23 maja 1995 r., trailor (...) od dnia 25 kwietnia 1995 r., r (...) od dnia 15 maja 1995 r., r (...) od dnia 20 października 1997 r., trailor (...) od dnia 22 czerwca 1999 r., r (...) od dnia 6 czerwca 1995 r., r (...) od dnia 4 października 1999 r. trailor K. (...) od dnia 2 października 1997 r.

W rocznej ankiecie przedsiębiorstwa za rok 1999 (...) sp. z o.o. zadeklarowała uzyskanie przychodów w kwocie 919 500 zł. rocznie oraz na początek roku majątek trwały o wartości 2 572 300 zł. a na koniec roku o wartości 849 800 zł.

Pismem z dnia 24 października 1994 r. (...) sp. z o.o. wniosła do ZUS o rozłożenie zaległości za 1994 r. na raty. W piśmie z dnia 19 stycznia 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. wyraził (...) sp. z o.o. w K. zgodę na układ ratalny obejmujący należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres od VI 1992 r. do XI 1994 r. Odsetek od dnia 24 października 1994 r. i opłaty dodatkowej z art. 35 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych polegający na rozłożeniu należności na 12 miesięcznych rat płatnych poczynając od dnia 31 stycznia 1995 r. Pismem z dnia 9 czerwca 1995 r. na wniosek z dnia 25 maja 1995 r. ZUS utrzymał w mocy decyzję ratalną z dnia 19 stycznia 1995 r.

W dniu 25 października 1996 r. ZUS dokonał zajęcia rachunku bankowego (...) sp. z o.o. w banku (...) S.A. W dniu 8 listopada 1996 r. (...) sp. z o.o. reprezentowana przez J. K. złożyła wniosek o rozłożenie zaległości na raty oraz informując o wierzytelnościach przysługujących spółce od osób trzecich na kwotę 330.000 zł. Pismem z dnia 20 grudnia 1996 r. odmówiono rozłożenia zaległości na raty. Pismem z dnia 3 kwietnia 1997 r. Bank (...) S.A. poinformował ZUS o bezskuteczności zajęcia rachunku bankowego.

Wobec zbiegu egzekucji do rachunku bankowego ZUS złożył wniosek do sądu o rozstrzygnięcie zbiegu, co nastąpiło postanowieniem z dnia 16 grudnia 1997 r., które uprawomocniło się z dniem 27 kwietnia 1998 r. Pismem z dnia 30 lipca 1997 r. (...) sp. z o.o. złożyła wniosek o rozłożenie zadłużenia na raty. Pismem z dnia 18 czerwca 1998 r. (...) sp. z o.o. złożyła ponowny wniosek o rozłożenie zadłużenia na raty. W dniu 18 lipca 1998 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozłożył (...) sp. z o.o. zaległości na raty. W dniu 25 maja 1998 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w W. tytuły wykonawcze wystawione przeciwko (...) sp. z o.o. po czym pismem z dnia 20 lipca 1998 r. poinformował, że zaległości rozłożono dłużnikowi na raty w związku z czym tytuły zostały zwrócone wierzycielowi. Pismem z dnia 4 lutego 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował (...) sp. z o.o. o zerwaniu układu ratalnego z dnia 17 lipca 1998 r. w związku z brakiem realizacji. W dniu 8 lipca 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zajął rachunek bankowy (...) sp. z o.o. w Banku (...) S.A. Pismem z dnia 19 lipca 1999 r. (...) sp. z o.o. wniosła o ponowne rozłożenie zaległości na raty. W dniu 3 września 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawarł z (...) sp. z o.o. układ ratalny. Pismami z dnia 23 października 2000 r. Bank (...) S.A. poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych o bezskuteczności zajęcia rachunków bankowych. Tytuły egzekucyjne Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał do Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. w dniu 8 listopada 2000 r. po czym zwrócono je z uwagi na ogłoszenie upadłości dłużnika.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2003 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie pozbawił J. K. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorstw, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni na okres 3 lat, na podstawie art. 17³ § 1 w zw. z art. 5 § 1 i § 2 prawa upadłościowego. Jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia powołano okoliczność, że (...) sp. z o.o. nie miała możliwości pełnego regulowania zobowiązań co najmniej od 1999 r. albowiem jak wynika z wykazu wierzytelności znajdującego się w aktach sprawy sygn. akt (...) terminy wymagalności zobowiązań sięgały 1999 r. Apelacja od postanowienia z dnia 4 listopada 2003 r. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 lutego 2004 r.

Pismem z dnia 22 lutego 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał J. K. do zapłaty w terminie 14 dni od daty odebrania wezwania. Pismo to doręczono w dniu 1 marca 2005 r.

Sąd Okręgowy oceniając żądanie powoda wskazał na art. 299 k.s.h. w zw. z art. 620 § 1 k.s.h. jako jego podstawę prawną. Wskazał, że łącznie niezaspokojona wierzytelność strony powodowej wobec spółki wynosi 764 628,18 zł, jednakże strona powodowa dochodzi od pozwanego jedynie kwoty 683 042,31 wraz odsetkami od dnia 1 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty liczonymi zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialności pozwanego nie wyłącza rozwiązanie umowy o pracę, gdyż nie jest równoznaczne z ustaniem członkostwa w zarządzie, ani wewnętrzny podział czynności z innym członkiem zarządu. Brak było również podstaw do ustalenia okoliczności przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h. wobec postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z dnia 4 listopada 2003 r. o pozbawieniu J. K. prawa prowadzenia działalności gospodarczej oraz zasiadania w organach, co przesądziło kwestię, czy wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszono w terminie.

W ocenie Sądu I instancji zgromadzony materiał dowodowy nie dawał jednak podstaw do stwierdzenia, że niezaspokojenie roszczeń strony powodowej jest skutkiem wadliwego prowadzenia przez stronę powodową egzekucji przeciwko (...) sp. z o.o. Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 1986 r. Nr 1, poz. 4 z późn. zm., uchylone z dniem 22 stycznia 1997 r.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł dokonywać we własnym zakresie wyłącznie egzekucji z rachunku bankowego i z wierzytelności. Zgodnie z § 9 tego rozporządzenia jeżeli należność nie została ściągnięta w drodze egzekucji, o której mowa w § 7 i 8, albo jeżeli przewidziane w tych przepisach środki egzekucyjne okazały się mało skuteczne, wierzyciel kierwał tytuł wykonawczy do właściwego urzędu skarbowego z wnioskiem o zastosowanie innego środka egzekucyjnego. Z kolei zgodnie z § 5 ust. 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1996 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 1997 r. Nr 1, poz. 1 z późn. zm.) oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mogły egzekwować należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i należności pochodnych od składek oraz nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub innych świadczeń wypłacanych przez oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które nie mogły być potrącane z bieżących świadczeń z wynagrodzenia za pracę, ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z wierzytelności pieniężnych i z rachunków bankowych. Strona powodowa kierowała przewidziane dla niej środki egzekucyjne, wstrzymywane dopiero po zawarciu układów ratalnych ze spółką. W przypadku nierealizowania układu dwukrotnie kierowano wniosek do Naczelnika Urzędu Skarbowego o wszczęcie egzekucji. Strona powodowa prowadziła zatem egzekucję, która była w znacznej mierze skuteczna. Nie można czynić jej zarzutu, że wstrzymywała czynności egzekucyjne ze względu na zawierane układy ratalne, gdyż dobrowolna spłata wierzytelności przez dłużnika, nawet w ratach, jest z punktu widzenia wierzyciela bardziej celowa aniżeli prowadzenie postępowania egzekucyjnego. Przeprowadzenie tego postępowania wiąże się bowiem z ryzykiem, że spowoduje utratę przez dłużnika możliwości pozyskiwania dalszych dochodów a tym samym wszelkich perspektyw na odzyskanie wierzytelności, zwłaszcza w przypadku egzekucji ze składników majątku niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej. Wątpliwości może budzić wprawdzie okoliczność, że strona powodowa – pomimo odmowy zawarcia układu ratalnego – nie dokonała zajęcia wierzytelności wskazanych przez dłużnika. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia czy wierzytelności te były bezsporne oraz czy dłużnicy tych wierzytelności byli wypłacalni, a co za tym idzie czy zajęcie takie doprowadziłoby do zaspokojenia roszczeń strony powodowej. Tych okoliczności pozwany nie udowodnił, mimo że zgodnie z art. 6 k.c. to na nim ciążył w tym zakresie ciężar dowodu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie stanowiło również zaniechania strony powodowej nieskorzystanie z przywilejów egzekucyjnych wynikających z przysługującego jej prawa zastawu skarbowego. O takich zaniechaniach można by mówić, gdyby strona powodowa przystąpiła do egzekucji ze składników majątkowych dłużnika objętych tym zastawem, w szczególności do egzekucji z samochodów i innych wartościowych ruchomości należących do dłużnika. Skoro jednak przyczyną zaniechania podjęcia tych czynności egzekucyjnych były kolejne układy ratalne zawierane z dłużnikiem, których celowości sąd nie ma podstaw kwestionować, to nieskorzystanie z powyższych przywilejów egzekucyjnych również nie można traktować jako nieprawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego Sąd I instancji wskazał, że wobec powyższych wniosków nie można mówić o ich naruszeniu, a wprost przeciwnie, to postawa pozwanego, który nie wykonywał

obowiązków ciążących na nim jako na członku zarządu dłużnika co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu o zakazie prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, mogłaby w tym kontekście budzić zastrzeżenia.

Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione, że w chwili obecnej istnieje majątek (...) sp. z o.o. z którego strona powodowa mogłaby wyegzekwować dochodzone od pozwanego roszczenie. Treść dokumentów sporządzonych podczas postępowania upadłościowego nakazuje podejść z ostrożnością do samej ewidencji pojazdów, zgodnie z którą spółka posiada zarejestrowane pojazdy. O istnieniu majątku nadającego się do egzekucji można mówić dopiero wtedy, gdy wiadomo gdzie znajdują się ruchomości mające wchodzić w skład tego majątku oraz wiadomo, kto jest dłużnikiem wierzytelności przysługujących dłużnikowi, jaka jest wysokość tych wierzytelności, czy wierzytelności te są bezsporne oraz czy ich dłużnik jest wypłacalny. Tymczasem nawet sam pozwany – który wchodzi w skład zarządu dłużnika i z tego tytułu powinien mieć wiedzę o jego stanie majątkowym - zeznał, że nie wie, gdzie się znajdują samochody zarejestrowane jako własność dłużnika ani nie potrafił wskazać firm spedycyjnych, wobec których (...) sp. z o.o. miały jakoby przysługiwać wierzytelności.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów oraz zasądzenia kosztów za postępowanie w II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 299 k.s.h. w zw. z art. 620 § 1 k.s.h. przez uznanie, że możliwe jest przypisanie członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za zobowiązania spółki w sytuacji, gdy brak możliwości zaspokojenia wierzyciela był następstwem zaniechań wierzyciela przy prowadzeniu egzekucji z majątku spółki i wadliwego sposobu prowadzenia egzekucji oraz art. 6 k.c. przez błędne stwierdzenie, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż nie było niemożliwe prowadzenie egzekucji z wierzytelności spółki i z ruchomości spółki w tym zarejestrowanych na spółkę samochodów gdy tymczasem to strona powodowa powinna była wykazać, że kierowała egzekucję do tych składników majątkowych i jaki był jej efekt. Zarzucił ponadto naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów z dokumentów, z zeznań świadków i przesłuchania stron, co doprowadziło do nieuprawnionej tezy, że strona powodowa w sposób właściwy prowadziła egzekucję względem spółki gdy tymczasem przez wiele lat kierowała tę egzekucję wyłącznie do konta bankowego spółki i pomimo bezskuteczności tej egzekucji nie kierowała egzekucji do ruchomości, wierzytelności spółki, nie skorzystał z przysługującym stronie powodowej ustawowego prawa zastawu względem ruchomości spółki oraz art. 386 § 6 k.p.c. przez niezastosowanie się do wskazań Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego zawartych w zakresie oceny prawnej i wskazania co do przeprowadzenia postępowania uzupełniającego dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i nie zasługuje na jej uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd Apelacyjny jest związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r. jak również wykładnią i zaleceniami dokonanymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2011 r.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów z dokumentów, z zeznań świadków i przesłuchania stron, Sąd Apelacyjny nie podziela go, a ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny przyjmuje za własny. Sąd Okręgowy w wyczerpujący i przekonujący sposób uzasadnił, dlaczego poszczególnym dowodom dał wiarę. Podkreślić należy, że Sąd I instancji dał wiarę w zasadzie wszystkim zaferowanym przez pozwanego dowodom, w tym jego własnym zeznaniom, co jednak nie oznacza, by podzielał wnioski, które według twierdzeń pozwanego miały z tychże dowodów wynikać. Z dowodów tych w szczególności nie wynika, by spółka posiadała majątek w postaci samochodów. Sąd I instancji nie zaprzeczył, że samochody te są zarejestrowane na spółkę. Jednakże trafnie uznał, że z samego faktu rejestracji nie wynika faktyczne posiadanie przez spółkę pojazdów, które nadawałyby się do egzekucji. Co więcej sam pozwany stwierdził, że nie ma wiedzy, co się stało z tymi samochodami, a „podobno były potem wyprzedawane”. Również z zeznań świadków nie wynika, by aktualnie

samochody te nadal były w posiadaniu spółki i nadawały się do egzekucji, a świadek M. W. wprost zeznał, że zostały one przejęte przez spółkę (...) (k. 387).

Zarzut pozwanego naruszenia art. 233 k.p.c. w pozostałej części, tj. odnośnie nieuprawnionej w ocenie skarżącego tezy o prawidłowym prowadzeniu egzekucji, także w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę faktów, a nie samo ich ustalenie. Pozwany nie zakwestionował tego, jakie konkretne czynności egzekucyjne podejmowała strona powodowa przeciwko spółce (...), jedynie to, że czynności te w jego ocenie nie były wystarczające. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił charakter przeprowadzanych czynności i prawidłowo przyjął, że egzekucja była prowadzona w sposób racjonalny. Strona powodowa kierowała egzekucję do rachunku bankowego spółki, starając się nie naruszać składników jej majątku służących do produkcji. Ponadto w przypadku zaniechania realizacji tzw. układów ratalnych podejmowano dalsze kroki, których jednak zaniechiwano, gdyż spółka zawierała kolejne układy ratalne. Możliwość skorzystania z ustawowego prawa zastawu lub z wierzytelności, które miały przysługiwać spółce od innych dłużników nie gwarantowała powodzenia, a przynajmniej nie można tego stwierdzić na obecnym etapie.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia cytowanego artykułu przez Sąd I instancji poczynić trzeba pewne szersze uwagi co do rozkładu ciężaru dowodu przy dochodzeniu roszczeń z art. 299 k.s.h. Stosownie do treści § 1 tego przepisu wierzyciel wykazać ma istnienie zobowiązania wobec spółki oraz bezskuteczność jej egzekucji. W przedmiotowej sprawie bezskuteczność egzekucji w postępowaniu upadłościowym była w pełni wykazana, co potwierdził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r. Odnośnie zaś egzekucji syngularnej prowadzonej wcześniej była ona częściowo skuteczna i wierzyciel – racjonalnie oceniając okoliczności – mógł spodziewać się, że w dłuższej perspektywie zostanie zaspokojony. Jednakże wobec wszczęcia postępowania upadłościowego do pełnego zaspokojenia nie doszło. Obowiązku wykazania bezskuteczności egzekucji nie można jednak rozumieć w ten sposób, że pozwany na etapie postępowania z art. 299 k.s.h. może wskazać dowolnie wybrany środek i twierdzić, że strona powodowa mogła się z niego zaspokoić, a strona powodowa musi w takim wypadku wykazać, że podejmowała działania w tym zakresie. Twierdzenia pozwanego co do istnienia realnych sposobów egzekucji, z których strona powodowa nie skorzystała muszą być w jakikolwiek sposób weryfikowalne. W przeciwnym wypadku odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. miałaby charakter iluzoryczny, gdyż pozwany w każdym czasie mógłby podnieść niedający się zweryfikować potencjalny środek egzekucyjny. W przedmiotowej sprawie pozwany ograniczył się do wskazania możliwości skorzystania z zastawu oraz egzekucji z wierzytelności. Odnośnie zastawu jak wskazano wyżej zaniechanie tego środka w sytuacji, gdy spółka realizowała plany ratalne było racjonalne, a jego podjęcie przypuszczalnie doprowadziłoby do uniemożliwienia prowadzenia przez spółkę dalszej działalności, a w konsekwencji jeszcze szybszą upadłość. W żadnym razie natomiast nie można przyjąć za udowodnione, że byłby to środek bardziej skuteczny niż zastosowany przez stronę powodową. Jeśli natomiast chodzi o wierzytelności, które miały przysługiwać spółce, pozwany nie wskazał, jakie miały być to konkretnie wierzytelności, odwołując się jedynie do treści pisma z dnia 5 listopada 1996 r., które spółka (...) skierowała do strony powodowej. W piśmie tym wskazano, że spółka prowadziła postępowanie egzekucyjne wobec swoich dłużników z podaniem kwot, mianowicie wobec (...) ok. 100 000 zł, Biuro (...) ok. 140 000 zł, Centrum (...) ok. 30 000 zł, E.-C. S. ok. 40 000 zł i (...) (...) K. ok. 20 000 zł. Nie można traktować tego pisma jako dowodu, że wierzytelności te istniały, były wymagalne co najmniej przed wszczęciem postępowania upadłościowego oraz że strona powodowa mogłaby się z nich faktycznie zaspokoić ze względu na wypłacalność dłużników. Pismo to stanowi dokument prywatny, zatem zgodnie z art. 245 k.p.c. jest jedynie dowodem na to, że osoba, która je podpisała (J. K. – pozwany w przedmiotowej sprawie) złożyła oświadczenie jak w treści dokumentu. Zwrócić także należy uwagę, że pismo to jest nieprecyzyjne, brak jest nawet poprawnego wskazania dłużników wraz z formą organizacyjną i siedzibą (ewentualnie imieniem i nazwiskiem), brak także choćby ogólnego wskazania stosunków prawnych, z których miałyby wynikać wierzytelności. Trudno zatem traktować ten dokument inaczej jak tylko oświadczenie pozwanego, że istniały jakieś wierzytelności, bez ich sprecyzowania, lecz trudno traktować jako dowód faktycznego istnienia konkretnych wierzytelności. Ponadto jak wynika z treści tego pisma, spółka (...) prowadziła już wobec tych dłużników egzekucję. Gdyby okazała się ona skuteczna, to spółka uzyskałaby kwotę konieczną do spłaty istniejącego zadłużenia wobec strony powodowej. Jeśli natomiast mimo prowadzonej egzekucji spółka nie uzyskała tych środków, to tak samo trudno przypuszczać, by strona powodowa uzyskałaby zaspokojenie z tych wierzytelności.

Tymczasem zgodnie z art. 299 k.s.h. dla wyłączenia odpowiedzialności konieczne byłoby wykazanie, że z wiarygodności tych możliwe było zaspokojenie strony powodowej, jednak na skutek jej zaniechań go nie uzyskano.

W związku z tym nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. w zw. z art. 620 § 1 k.s.h. Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom apelacji nie uznał, że możliwe jest przypisanie członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za zobowiązania spółki w sytuacji, gdy brak możliwości zaspokojenia wierzyciela był następstwem zaniechań wierzyciela. Sąd Okręgowy stwierdził – a z wskazanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela – że brak było podstaw do ustalenia zaniechań po stronie powodowej przy egzekucji.

Na koniec należy ocenić, wobec zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., czy Sąd Okręgowy zastosował się o zaleceń Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego. Przypomnieć należy, iż treścią tych zaleceń było przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie tego, czy możliwa była egzekucja syngularna dalej idąca niż tylko zajęcie rachunku bankowego oraz czy istnieje obecnie majątek spółki nadający się do egzekucji. Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie, dopuszczając zarówno dowody z zeznań świadków, z dokumentów jak i z przesłuchania pozwanego. Jednakże nie można rozumieć zaleceń tych w ten sposób, że zalecono Sądowi Okręgowemu dokonanie określonych ustaleń w przyjętym z góry kierunku. Trzeba bowiem wyraźnie odróżnić przeprowadzenie postępowania dowodowego od udowodnienia określonych okoliczności. Ponadto zalecenia Sądu Najwyższego ani Sądu Apelacyjnego nie zmieniają rozkładu ciężaru dowodu. Uchylenie poprzedniego wyroku związane było natomiast z tym, że Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny nie rozpoznały w ogóle zgłaszanych zarzutów i się do nich nie odniosły. Tymczasem w przedmiotowej sprawie wobec tych zarzutów przeprowadzono wyczerpujące postępowanie, które jednak nie doprowadziło do udowodnienia podnoszonych przez pozwanego okoliczności, które prowadziłyby do wyłączenia jego odpowiedzialności.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 sentencji na zasadzie art. 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego obliczone na zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu na kwotę 5 400 zł.